

Sygn. akt II CSK 357/07

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku M.J.

przy uczestnictwie Gminy Miasto P.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 grudnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 września 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wnioskodawca M.J. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po L.G., zmarłym w dniu 29 kwietnia 2004 r. w P., na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawcę w dniu 24 kwietnia 2004 r.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2006 r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po L.G. na podstawie ustawy nabyła gmina Miasto P. i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 kwietnia 2004 r. L.G. został hospitalizowany z uwagi na miażdżycowe zwyrodnienie mięśnia sercowego z utrwalonym migotaniem przedsionków w okresie niewydolności serca. Jego stan ogólny był ciężki, jednak do ostatniego dnia przed śmiercią utrzymywano z nim kontakt psychofizyczny. Podczas pobytu w szpitalu na prośbę L.G. wnioskodawca przygotował projekt testamentu. Pod tym projektem L.G. własnoręcznie spisał swoją ostatnią wolę, jednak podpis złożył nie na końcu, lecz na początku tego rozrządzenia.

Spadkodawca zmarł 29 kwietnia 2004 r. w P., gdzie stale zamieszkiwał. Przed śmiercią starał się doprowadzić do wykupu zajmowanego lokalu mieszkalnego na własność, w czym pomagał mu wnioskodawca.

Spadkodawca nie pozostawił żadnych spadkobierców ustawowych. Wnioskodawca nie zawarł ze spadkodawcą umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, ani nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sąd Rejonowy, odwołując się treści art. 949 § 1 k.c. i wykładni tego przepisu prezentowanej w judykaturze (uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 147 oraz z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 56/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 127), uznał, że skoro spadkodawca złożył podpis przed, a nie za tekstem sporządzonego przez siebie testamentu, to nie może on zostać uznany za ważny. W konsekwencji - na podstawie art. 935 § 3

k.p.c. - stwierdził, że spadek po zmarłym L.G. nabył uczestnik postępowania – gmina Miasto P.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 22 września 2006 r. oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego orzeczenia, aprobując w całej rozciągłości ustalenia faktyczne i wnioski, na jakich zostało ono oparte.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 949 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że - bez względu na zaistnienie szczególnych okoliczności – umieszczenie podpisu przez testatora na początku rozrządzenia testamentowego nie czyni zadość określonym w tym przepisie wymogom dotyczącym formy testamentu holograficznego, a stanowi jedynie wymienienie osoby testatora i w konsekwencji zawsze pociąga za sobą nieważność testamentu.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. stwierdzenie, że spadek po zmarłym L.G. nabył z mocy testamentu wnioskodawca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zasadności podniesionego przez skarżącego zarzutu wymaga odniesienia się do kwestii, w jakim miejscu powinien zostać złożony podpis spadkodawcy, aby sporządzony przez niego własnoręcznie testament mógł zostać uznany za ważny, a ściślej rzecz ujmując – czy umiejscowienie podpisu przed tekstem rozrządzenia testamentowego przesądza o jego nieważności. Spełnienie pozostałych przesłanek ważności testamentu sporządzonego przez L.G., w tym odnoszących się do formy, nie wywołuje bowiem żadnych kontrowersji.

Ustawodawca, wprowadzając w art. 949 § 1 k.c. wymóg podpisania przez spadkodawcę testamentu holograficznego, nie określił miejsca, w którym podpis ten powinien zostać złożony. W piśmiennictwie wskazuje się na możliwość rozstrzygnięcia tej kwestii w dwojaki sposób. Według zwolenników stanowiska rygorystycznego, ważność testamentu uwarunkowana jest umieszczeniem podpisu bezpośrednio pod tekstem zawierającym rozrządzenie spadkodawcy. Reprezentanci stanowiska liberalnego wskazują natomiast, że między podpisem

a rozrządzeniem musi istnieć "więź intelektualna"; nie jest konieczne natomiast zachowanie więzi przestrzennej, ocenianej według odległości tych dwóch elementów testamentu.

W judykaturze zagadnienie miejsca podpisu spadkodawcy na sporządzonym przez niego testamencie podjęte zostało wprost w orzeczeniach Sądu Najwyższego powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. W uchwale podjętej w dniu 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92, w składzie siedmiu sędziów, Sąd Najwyższy, uwzględniając formalny charakter czynności prawnej, jaką jest testament, bezwzględną moc obowiązującą przepisów o formie testamentu oraz funkcje podpisu na testamencie, przyjął jako zasadę, że wypełnienie obowiązku podpisania testamentu holograficznego następuje – pod rygorem nieważności - przez umieszczenie podpisu pod pismem zawierającym rozrządzenie. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wskazał, że w pewnych szczególnych przypadkach zasada ta może doznawać wyjątków. Parametryczne określenie miejsca podpisu nie jest bowiem możliwe. Podpis testatora odzwierciedla jego indywidualność z całym jej zróżnicowaniem. Na wybór miejsca mogą też wpływać inne szczególne okoliczności. Nie ma zatem możliwości wyliczenia wszystkich hipotetycznych wariantów umieszczenia podpisu w innym miejscu niż pod tekstem testamentu. Przykładowo można wskazać podpisanie się obok zakończenia pisma, przeniesienie podpisu na drugą stronę karty lub podpis w znacznej odległości od pisma bez przekreślenia wolnego miejsca. We wszystkich takich wypadkach do sądu należy ocena przedkładanego dokumentu i wyprowadzenie wniosku, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść testamentu jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża animus signandi spisane przez testatora rozrządzenia. Zarówno zerwanie więzi przestrzennej, np. przez złożenie podpisu na innej karcie albo tylko na kopercie, w której mieści się testament, jak i podważenie związku intelektualnego, np. przez taki sposób podpisania, że znak ten mógłby pełnić inną rolę np. adresu albo określać tylko, do kogo należy dokument, stanowiłoby przeszkodę do uznania, że oceniany testament spełnia wymagania formalne określone w art. 949 § 1 k.c. Z tych też przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że razie

zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny tylko wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty.

Do stanowiska zaprezentowanego w przytoczonej uchwale, nawiązującego wyraźnie do liberalnego kierunku wykładni przepisów o formie testamentu, odwołał się też – aprobuując je - Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 56/95. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy jednak przyjął, że osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkiem, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.p.c. Trudno nie zgodzić się z wyrażonym w piśmiennictwie zapatrywaniem, że przytoczony pogląd – przyjęty przez Sąd Okręgowy bez żadnych zastrzeżeń - stanowi w pewnej mierze nieprzekonywającą próbę reinterpretacji stanowiska zajętego w uchwale z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92.

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia ustaleń wynika, że spadkodawca nie wymienił swojego imienia i nazwiska w treści testamentu, lecz złożył wyraźnie wyodrębniony podpis bezpośrednio przed tekstem rozrządzenia. Okoliczność ta, w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92 – wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu drugiej instancji – nie wyklucza więzi przestrzennej oraz intelektualnej pomiędzy podpisem a treścią rozrządzenia. Wprost przeciwnie, przemawia raczej za istnieniem takiego związku. Nie stanowi więc ona przeszkody do uznania, że w rozpoznawanym przypadku testament został podpisany zgodnie z wymaganiem przewidzianym w art. 949 § 1 k.c. Odmiennego wniosku nie może uzasadniać fakt, że L.G. przed śmiercią przez wiele lat pełnił funkcję ławnika. Nie oznacza to bowiem, że miał on wystarczającą wiedzę, co do budzących kontrowersję wymogów formalnych testamentu holograficznego. Również nie skorzystanie przez spadkodawcę z możliwości sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego nie może mieć decydującego wpływu na ocenę ważności sporządzonego przez niego testamentu własnoręcznego.

W przytoczonych względów nie można skutecznie odeprzeć podniesionego skardze kasacyjnej zarzutu błędnej wykładni art. 949 § 1 k.c.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.